

Łukasz Kamykowski

Miejsce Pisma Świętego w poznaniu Objawienia : zarys problematyki teologicznofundamentalnej

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 5, 17-23

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ŁUKASZ KAMYKOWSKI

MIEJSCE PISMA ŚWIĘTEGO
W POZNANIU OBJAWIENIA
ZARYS PROBLEMATYKI
TEOLOGICZNOFUNDAMENTALNEJ

Pismo Święte było zawsze związane na różne sposoby z teologią. Odgrywało swą rolę w starożytnej apologii, zwłaszcza w kontekście świata żydowskiego. Z czasem stało się przedmiotem refleksji teologicznej jako takie. Systematyczny wykład teologii Objawienia musi się nim zajmować, a współczesną, szeroką panoramę tej problematyki znajdujemy w *Traktacie o Objawieniu* księdza profesora Mariana Ruseckiego¹. Teologia fundamentalna jest szczególnie wrażliwa na kontekst, w którym proponuje się chrześcijaństwo ludziom. Kontekstem teologicznofundamentalnej problematyki Pisma Świętego w ostatnim półwieczu jest wpływ Soboru Watykańskiego II oraz zbliżenie między ludźmi i społecznościami o tradycyjnie różnych kulturach i nieunikniona konfrontacja ich religii. Celem niniejszego tekstu jest chęć zaakcentowania pewnych napięć widocznych w tym podwójnym kontekście mię-

Ks. prof. dr hab. ŁUKASZ KAMYKOWSKI – dyrektor Międzywydziałowego Instytutu Ekumenii i Dialogu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

¹ Cz. IV, rozdz. III: *Przekaz Objawienia w Piśmie Świętym*, [w:] M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2007, s. 461–504.

dzy personalistyczną wizją Objawienia a docenieniem ludzkiego wymiaru Pisma Świętego i badań literackich nad nim.

1. OBJAWIENIE W OSOBIE JEZUSA CHRYSTUSA

Wielkie znaczenie dla teologii fundamentalnej miało poświęcenie przez *Vaticanum II* osobnej konstytucji dogmatycznej Objawieniu Bożemu. W dokumencie tym wyraźnie zaznaczają się treściowo dwie części. Pierwsza z nich obejmuje dwa początkowe rozdziały. Mają one charakter wykładu na temat Objawienia i jego przekazu w Kościele. Odnawiają i pogłębiają rozumienie Objawienia, które nie jest tylko, czy przede wszystkim, boskim zaprezentowaniem pewnej doktryny, lecz także nawiązaniem przez Boga interpersonalnej relacji z ludźmi. „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego – piszą ojcowie Soboru – i ujawnić nam tajemnicę woli swojej, dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury”. Bóg mówi o sobie i swej decyzji dotyczącej nas, zaproszonych przez Niego do wejścia w Jego Świat. „Najgłębsza prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje” nie w dosłownym brzmieniu jakiegoś tekstu pisanego, lecz „w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia”. Do tej pełni doprowadza droga, znana dzięki pismom Starego Testamentu, rozumianym jednak jako ciąg zinterpretowanych zdarzeń, jako historia złożona z czynów i słów wewnętrznie z sobą powiązanych, „tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą” (DV, nr 2). Drugi rozdział dokumentu próbuje uładzić teorię przekazu tak rozumianego Objawienia w trójkącie pojęć: Tradycja – Pismo Święte – Urząd Nauczycielski Kościoła. Konstytucja stara się podkreślić przede wszystkim ich wspólne źródło w postanowieniu Boga i woli Chrystusa, ich służebną rolę względem Objawienia (DV, nr 7), ich łączność i komplementarność (DV, nr 10). Dzięki nim Objawienie, choć doprowa-

dzione przez Chrystusa „do końca i do doskonałości” (DV, nr 4), nie odchodzi w coraz dalszą przeszłość, lecz „Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Oblubienicą swego Syna ukochanego” (DV, nr 8).

Druga, obszerniejsza część Konstytucji *Dei verbum*, obejmująca rozdziały III–VI, ma charakter wykładu wprowadzającego z bibliistyki i zajmuje się już tylko Pismem Świętym, jego zakresem, genezą, interpretacją, wreszcie – znaczeniem dla życia Kościoła. Jest rzeczą znamioną, że w pierwszym, wprowadzającym zdaniu rozdziału III nie ma już mowy o Prawdzie w liczbie pojedynczej, tej, która w szczególnie jasny sposób jaśnieje w żywej Osobie Chrystusa, lecz o „prawdach przez Boga objawionych” w liczbie mnogiej, „spisanych pod natchnieniem Ducha Świętego”, „zawartych i wyrażonych w Piśmie Świętym” (DV, nr 11), a więc o prawdziwości tekstów, narracji czy przykazań.

2. PISMO ŚWIĘTE WŚRÓD KSIĄG ŚWIĘTYCH

O problemie, który rodzi się w związku z tą zmianą perspektywy, przekonuje – coraz częściej narzucana przez warunki społeczne i kulturowe naszego świata – konfrontacja roli Biblii w chrześcijaństwie z miejscem, jakie zajmują księgi święte w innych religiach. Najczęstsze i najbardziej oczywiste w zachodnim świecie jest porównywanie pod tym względem Pisma Świętego u chrześcijan z Biblią hebrajską w judaizmie i Koranem w islamie i do tej konfrontacji ograniczymy się w tym artykule. W sposobie podchodzenia do podobieństw i różnic występujących w tym aspekcie dostrzega się w teologii katolickiej dwie tendencje.

Upraszczać, bibliści byliby skłonni akcentować podobieństwo „trzech religii abrahamicznych” pod względem znaczenia Pisma i nie stroniliby od nazywania wszystkich trzech „religiami Księgi” – jak czyni to teologia islamska. Dostrzegają bowiem przede wszystkim formalne podobieństwo zakorzenienia doktryn i etyki trzech religii w egzegezie i hermeneutyce tekstów uważanych za kanoniczne i natchnione oraz podstawowe znaczenie, jakie ma

strona doktrynalno-etyczna w rozumieniu religijności czy pobożności w tych właśnie religiach opartych na koncepcji objawienia Boga w historii.

Teologom systematykom, teologom fundamentalnym i dogmatykom, teologom duchowości i, być może, części moralistów rzuca się natomiast w oczy różnica przeciwstawiająca chrześcijaństwo tamtym dwom religiom. Jest to właśnie różnica dotycząca pełni Objawienia, prawdy, której nie znajduje się w Kościele inaczej niż w żywej relacji osobistej poznania i naśladowania Jezusa Chrystusa, w czym Pismo Święte odgrywa tylko rolę służebną i cząstkową, choć niezastąpioną. Podczas gdy tam (w judaizmie i islamie) ostatecznym nośnikiem Objawienia jest święty tekst literalnie poddyktowany przez Boga, a jego przekaziele (Mojżesz, prorocy, Mahomet) pełnią funkcję drugorzędną, u nas ostatecznym objawieniem Ojca jest Chrystus, a czteropostaciowa Ewangelia, wspomagana przez inne pisma Nowego i Starego Testamentu, jest środkiem poznania Jego Osoby i woli, środkiem podstawowym, ale niewystarczającym bez trwania w komunii Kościoła: sakramentalnej, życiowej, hierarchicznej, dopełnionej, oczywiście, komunią eucharystyczną.

W judaizmie i islamie najważniejsze, zbawcze znaczenie Księgi każe ją (w przybliżeniu) prezentować jako zbiór pouczeń-przykazań do zachowania, jako „instrukcję obsługi” człowieka i świata daną zarządcom dóbr przez ich Pana, nagradzającego za wierny zarząd i karzącego za zły. W chrześcijaństwie Pismo Święte służy przede wszystkim budowaniu, podtrzymaniu, umacnianiu wiary w Jezusa Chrystusa, wprowadzaniu w więź z Tym, który jest jedynym Zbawcą człowieka i świata, najważniejszym Objawicielem i pełnią Objawienia, jego przekazicielem i treścią.

3. MIEJSCE BIBLIJ W KOŚCIELE

Dla teologii fundamentalnej, o ile jej celem jest zdawanie sprawy z całości chrześcijańskiego projektu życia i zbawienia, ważnym zadaniem jest precyzyjne określenie roli, jaką ma do odegrania

w tej całości Biblia. Jeśli specyficzną „istotą chrześcijaństwa” jest Chrystus, przełoży się to na problematykę funkcji, jaką ma do spełnienia w Kościele Pismo Święte jako środek dostępu do Miśtrza, Zbawcy i Przewodnika ku Bogu – Jezusa Chrystusa, wśród innych środków umożliwiających żywy kontakt z Nim. Jeśli proponujemy światu zbawienie w Chrystusie za pośrednictwem Kościoła, trzeba wiedzieć, jak służy temu instrument, którym jest Pismo Święte. Jakie ma ono znaczenie jako całość i w swych podstawowych komponentach, którymi są Nowy i Stary Testament oraz bardziej szczegółowo: Ewangelie, listy, psalmy, księgi proroczek, Pięcioksiąg. Czy rzeczywiście i w jakim sensie Biblia jest chrystocentryczna?

Po akceptacji przez Kościół, głównie dzięki Konstytucji *Dei verbum*, literackich badań nad „ciałem” Biblii jako uprawnionych, a nawet podstawowych, powstaje pytanie, na ile i w jaki sposób ich nastawienie metodyczne, śledzące głównie historię powstawania tekstu natchnionego, oraz ich analityczne wyniki służą prowadzeniu poprzez znajomość tekstu do żywej więzi z Chrystusem Objawicielem, Objawieniem i Odkupicielem człowieka. Czy i jak także inne metody i podejścia do Biblii rozwijane dziś w kręgu studiów nad tekstem są ważną pomocą w przyjęciu przez osoby i wspólnoty tworzące Kościół (a może i stojące jeszcze z dala od niego) dzieła Bożego względem siebie. Czy ich znajomość jest ważna może tylko dla „zawodowych” teologów? I wreszcie – czy także oni nie postrzegają czasem rozwoju szczegółowych badań nad Biblią raczej jako ciężaru nie do udźwignięcia niż jako pomocy?

4. PISMO ŚWIĘTE W DYSKURSIE TEOLOGICZNYM

Teologia fundamentalna – przynajmniej w niektórych ujęciach tej dyscypliny – jest także powołana do refleksji nad tą funkcją życia Kościoła, którą jest teologia rozumiana jako systematyczne dociekanie prawdy możliwe w świetle wiary i rozumu dzięki obja-

wieniu. Również w tej swojej funkcji stawia ona pytania w sytuacji zaistniałej po Soborze.

Skoro przez Sobór tak mocno została podkreślona rola ludzkich autorów, których Bóg wybrał do sporządzenia ksiąg świętych, jako używających własnych zdolności i sił, to oczywiście, chcąc poznać, co Bóg zamierzał nam oznajmić, powinniśmy uważnie badać, „co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić”, oraz znaleźć jak najsubtelniejsze metody dochodzenia do tego, „co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić” (por. DV, nr 11–12). Stąd rozwój nauk biblijnych w półwieczu po Soborze jest jak najbardziej zrozumiały. Ma on jednak i ten skutek uboczny, że teolog systematyk, świadom, że nie jest w stanie ogarnąć całej tej dyscypliny, boi się w ogóle odwoływać do Pisma Świętego, zostawiając te sprawy biblistom, lub czyni to „na własną rękę”, sądząc, że jako wierny w Kościele, mający udział w Duchu Świętym, do tego, co teologicznie istotne, ma dostęp bez wszystkich zawiłości rozbudowanej egzegezy. Potrzebna jest zatem refleksja nad tym, jakich owoców, w jaki sposób opracowanych ma prawo oczekiwać od biblistów teolog, z jakich wyników pracy egzegetów nie wolno mu rezygnować i jak ma je opracowywać dalej w swym własnym dyskursie.

W szczególnej sytuacji wobec tekstu Pisma Świętego stoi teolog fundamentalny. Ma on do niego – na różnych etapach swego dochodzenia i prezentacji wiarygodności chrześcijaństwa – trojaki stosunek. Najpierw jest to dla niego historyczny zbiór dokumentów, w którym odzwierciedla się historia, którą chce uwierzytelnić jako historię dialogu Boga z ludźmi i prowadzenia ich ku zbawieniu. Tekst ludzki, w którym chce wskazać elementy świadczące o jego boskim pochodzeniu. Po drugie – dla uchwycenia istoty chrześcijaństwa, które chce prezentować światu – korzysta z niego, podobnie jak dogmatyk, jako z podstawowego źródła wiary. Po trzecie, zwłaszcza w traktacie o Kościele, Pismo Święte staje się przedmiotem badania jako element tworzący tożsamość Kościoła w jego relacji do Chrystusa.

LUOGO DELLA SACRA SCRITTURA
NEL CONOSCERE LA RIVELAZIONE.
APPROCCIO DI TEOLOGIA FONDAMENTALE
SOMMARIO

La Sacra Scrittura è stata da sempre collegata in diversi modi con la teologia cristiana. Aveva una importanza già nell'antica apologia nel contesto del mondo ebraico. Con il tempo è diventata come tale l'oggetto della riflessione teologica. Una grande rilevanza ha avuto per questa la costituzione *Dei verbum* del *Vaticanum II*. In essa, si distinguono ben chiaro due parti diversi. La prima è costituita dai capitoli I e II. ed è un trattato sulla rivelazione divina e sulla sua trasmissione nella Chiesa. La rivelazione è qui presentata come relazione interpersonale inaugurata da Dio con gli uomini: tramite il Cristo, il Verbo incarnato, gli uomini acquistano, nello Spirito Santo, un accesso al Padre e diventano partecipi della natura divina. La verità più profonda su Iddio e sulla salvezza dell'uomo risplende non in un testo scritto, bensì "nella persona stessa di Cristo". La seconda parte del documento conciliare rappresenta un'introduzione alla Bibbia e non si occupa che della Scrittura stessa. Sembra rilevante che, dalla prima frase di questa parte, non si parla più della Verità (al singolare) ma delle verità (al plurale) rivelate da Dio.

La teologia fondamentale invece si accosta al sacro testo in tre modi. La Bibbia è per essa prima di tutto una raccolta dei documenti che rispecchiano una storia, la quale va verificata per quanto la storia del dialogo tra Dio e l'umanità; un testo umano di cui si vuole mostrare segni della sua provenienza divina. Poi, per capire l'essenza del cristianesimo che vuole raccomandare al mondo, ne usufruisce come della fonte principale di fede (come si fa nella teologia dogmatica). Ma anche, soprattutto nel trattato sulla Chiesa, la Scrittura diventa oggetto dello studio in quanto un elemento costitutivo di essa nel suo rapporto a Cristo. Il simposio presente vuole dedicarsi a tutta questa problematica.